

Elon Musk wywołał olbrzymie tąpnięcie na rynku Bitcoina

14 maja 2021

Elon Musk wzbudził olbrzymie [oburzenie na „Twitterze”](#) oraz światowych rynkach kryptowalutowych. Wszystko ze względu na jeden tweet w którym oświadczył, że Tesla wstrzymuje możliwość zakupu samochodów tej firmy za pomocą Bitcoinów. Powodem takiej decyzji, ma być wzrastające zużycie paliw kopalnych na potrzeby „kopania” tej kryptowaluty. Kurs Bitcoina, niemal natychmiast zaczął pikować w dół.

Reakcja internautów na oświadczenie Elona Muska, była dość łatwa do przewidzenia. Oskarżają go o manipulowanie rynkiem BTC i uleganie naciskom, ze strony samozwańczych „obrońców środowiska”. Wielu internautów, usiłuje korzystać z tej okazji aby zachęcić Teslę do skorzystania z innej kryptowaluty, co siłą rzeczy doprowadziłoby do olbrzymiego zarobku dla jej posiadaczy.

Jest to kolejny już cios skierowany w tę kryptowalutę w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Całkiem niedawno, premier Indii, ogłosił że w związku z planami wprowadzenia oficjalnej cyfrowej waluty tego państwa, wdrożony zostanie całkowity zakaz posiadania innych kryptowalut niż ta emitowana przez indyjski rząd. Posiadacze kryptowalut na czele z Bitcoinem mają być karani.

Od kilku miesięcy, pojawiają się również zarzuty, dotyczące wysokiego zużycia energii na potrzeby tej kryptowaluty. Warto przypomnieć, że jeszcze na początku stycznia, dziesiątki miast w całym Iranie borykały się z powszechnymi przerwami w dostawie prądu, co zdaniem ministra energetyki Iranu, Reza Ardekanian było spowodowane przez chińskie farmy Bitcoinów.

Co ciekawe, decyzja Tesli pojawiła się wkrótce po tym, gdy naukowcy ze Stanów Zjednoczonych przedstawili badanie, które

ujawniło wielokrotny wzrost zużycia energii do wydobywania tej kryptowaluty. Wartość ta, przekracza roczne zużycie energii w kilku krajach. Zauważyli oni, że wydobywanie bitcoinów stanowi zagrożenie na drodze do „zerowej emisji”. Ich zdaniem, państwa powinny regulować produkcję, aby zmniejszyć swój ślad węglowy. Krótco po ujawnieniu wyników badania, twórcy kryptowaluty Ethereum, obiecali zmienić algorytm waluty cyfrowej, aby była ona bardziej przyjazna dla środowiska.

Nabywcy BTC, mają prawo czuć się zdradzeni przez Elona Muska. Nagła zmiana retoryki firmy, następująca niemal z dnia na dzień, wywołała wśród nich straty, rzędu wielu tysięcy dolarów. Warto przypomnieć, że jeszcze na początku tego roku, oficjalny raport roczny Tesli wywołał gwałtowny wzrost wartości tej kryptowaluty.

Zgodnie z treścią wspomnianego raportu: „W styczniu 2021 r. zaktualizowaliśmy naszą politykę inwestycyjną, aby zapewnić nam większą elastyczność w zakresie dalszej dywersyfikacji i maksymalizacji zwrotów z naszych środków pieniężnych, które nie są wymagane do utrzymania odpowiedniej płynności operacyjnej. W ramach polityki, która została należycie zatwierdzona przez Komitet Audytu naszej Rady Dyrektorów, możemy zainwestować część takiej gotówki w pewne alternatywne aktywa rezerwowe, w tym aktywa cyfrowe, złoto kruszcowe, złote fundusze notowane na giełdzie i inne aktywa określone w przyszłości. Następnie zainwestowaliśmy łącznie 1,50 miliarda dolarów w bitcoiny w ramach tej polityki i możemy od czasu do czasu lub długoterminowo nabywać i utrzymywać aktywa cyfrowe. Ponadto spodziewamy się, że w najbliższej przyszłości zaczniemy akceptować bitcoiny jako formę płatności za nasze produkty, z zastrzeżeniem obowiązujących przepisów i początkowo na ograniczonych zasadach, które możemy zlikwidować lub nie zlikwidować po otrzymaniu płatności”.

Wielu z dotkniętych handlarzy kryptowalutami zauważyło, że zwiększenie się popytu na BTC, doprowadzi również do [wzrostu liczby farm wiatrowych i fotowoltaicznych](#). Zwrócili oni uwagę,

że wzrost zapotrzebowania na energię, nie musi oznaczać zwiększenia poboru energii ze źródeł kopalnych. Ostatecznym celem górników kryptowalut jest pozyskanie energii elektrycznej, niezbędnej do obsługi koparek. Zgodnie z obecnymi statystykami, kopanie tej kryptowaluty zużywa 121,36 terawatogodzin (TWh) rocznie. To więcej niż cała Argentyna (121 TWh), Holandia (108,8 TWh) i Zjednoczone Emiraty Arabskie (113,20 TWh), a pod względem zużycia energii elektrycznej powoli zbliża się do Norwegii (122,20 TWh). Gdyby Bitcoin był państwem, zająłby 30 miejsce na świecie – aktualnie zużywa niemal 0,5% światowej produkcji energii. Bitcoin bije właśnie kolejne rekordy – jego jednego Bitcoina wynosi ponad 48 tysięcy dolarów, czyli około 180 tysięcy złotych.

Autorstwo: M@tis

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl